



■ Wzmocnienie wschodniej flanki NATO: niemiecka obecność militarna na Litwie

Kamil Szubart

Pod koniec stycznia 2017 r. rozpoczął się proces dyslokacji na Litwie Batalionowej Grupy Bojowej (*NATO Battalion Battle Group - BBG*) pod niemieckim dowództwem. Będzie ona jedną z czterech *BBG* przeznaczonych do wzmocnienia sojuszniczej obecności na wschodniej flance NATO (*NATO Enhanced Forward Presence - EFP*), zgodnie z postanowieniami warszawskiego szczytu NATO. W skład niemieckiej *BBG* w latach 2017-2018 wejdzie ok. 1,2 tys. żołnierzy z sześciu państw: Niemiec, Francji, Holandii, Belgii, Norwegii, Chorwacji i Luksemburga, przy czym Niemcy wniosą jako państwo ramowe największy wkład osobowy (400-600 żołnierzy). Wybór przez Berlin Litwy, jak również skład narodowościowy *BBG* również nie jest przypadkiem. Wiąże się on z długoletnią współpracą w dziedzinie bezpieczeństwa pomiędzy Niemcami i Litwą, która trwa praktycznie od uzyskania niepodległości przez Litwę w 1991 r. Z kolei Belgia, Holandia i Luksemburg to państwa, które od lat prowadzą działania służące integracji swoich sił zbrojnych z niemiecką *Bundeswehrą* w ramach koncepcji tzw. państw ramowych, zakładającej bliską integrację sił zbrojnych najbliższych sąsiadów Niemiec w celu tworzenia wielonarodowych związków taktyczno-operacyjnych.

*

Skład osobowy niemieckiej *BBG* w 2017 r. wyniesie około tysiąc żołnierzy, w ramach którego *Bundeswehra* wystawi największy kontyngent (450 żołnierzy). Będzie to o prawie 200 żołnierzy mniej, niż anonsowała to strona niemiecka po szczycie NATO w Warszawie, co z kolei spowoduje konieczność wzięcia na siebie większej odpowiedzialności przez inne państwa *BBG*, przede wszystkim Belgię (150 żołnierzy), Holandię (200) i Norwegię (200 żołnierzy). Wkład Luksemburga ze względu na jego ograniczone możliwości wyniesie jedynie 50 żołnierzy, którzy zostaną bezpośrednio włączeni w skład belgijskiego kontyngentu.

Redakcja:

Radostaw Grodzki
Jacek Kubera
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 297/2017
14.03.17

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

Decyzja Niemiec o wystawieniu mniejszego niż to deklarowano kilka miesięcy temu kontyngentu wynika z faktu, że zdecydowały się one kontynuować trwający od 31 sierpnia 2016 r. dyżur w ramach misji *NATO Baltic Air Policing*. 4 niemieckie myśliwce *Eurofighter Typhoon* z 71. Szwadronu Taktycznego „Richthofen” (*Taktische Luftwaffengeschwader 71 „Richthofen”*) z Wittmund od końca sierpnia 2016 r. stacjonują w estońskiej bazie Ämari w Estonii. Misja niemieckich myśliwców wraz z 85-osobowym personelem naziemnym zakończy się 28 kwietnia 2017 r., kiedy to odpowiedzialność za przestrzeń powietrzną państw bałtyckich przejmą kolejni członkowie NATO.

Miejscem stacjonowania dowództwa *BBG*, 3-4 kompanii bojowych (dokładna liczba będzie znana pod koniec kwietnia 2017 r.) oraz zespołów wsparcia logistycznego i medycznego będzie baza litewskich sił zbrojnych Rukle (Rukla) położona w obwodzie kowieńskim ok. 150 km od granic Obwodu Kaliningradzkiego. Baza wojskowa w Rukle jest na co dzień użytkowana przez żołnierzy Brygady Zmechanizowanej „Żelazny Wilk” (*Mechanizotoji pēstininkų brigada „Geležinis Vilkas”*) będącej kluczowym komponentem litewskich sił zbrojnych przeznaczonym do bliskiego współdziałania z siłami NATO.

W ramach pierwszej zmiany *BBG* strona niemiecka wystawi 122. Batalion Piechoty Zmechanizowanej (*Panzergrenadierbataillon 122*) z Oberviechtach, który wchodzi w skład 10. Dywizji Pancerniej (*10. Panzerdivision*), a także wydzielone pododdziały ze 104. Batalionu Pancernego (*Panzerbataillon 104*) z Pfreimd i 131. Batalionu Artyleryjskiego (*Artilleriebataillon 131*) z Weiden oraz oddział wsparcia logistycznego 4. Batalionu Logistycznego (*Panzerpionierbataillon 4*) z Bogen. Należy podkreślić, że wszystkie związki taktyczno-operacyjne wystawione przez *Bundeswehrę* na co dzień stacjonują w Bawarii, gdzie wielokrotnie ćwiczyły wspólnie z amerykańskimi oddziałami na poligonie w Grafenwöhr, które z kolei wejdą w skład *BBG* pod amerykańskim dowództwem stacjonującej w Polsce.

Norwegia i Holandia wystawią kolejne po *Bundeswehrze* największe komponenty liczące po 200 żołnierzy. Norwegowie w pierwszej turze skierują do służby w *BBG* zmechanizowaną jednostkę szybkiego reagowania Batalion Telemark stacjonujący na co dzień w miejscowości Rena we wschodniej Norwegii i posiadający na swoim wyposażeniu czołgi *Leopard 2A4* i bojowe wozy piechoty *CV90*. W skład holenderskiego kontyngentu wejdą z kolei żołnierze z 44. Batalionu Piechoty (*44Painfbat*) z Havelte będącego częścią 43. Brygady Zmechanizowanej (*43 Gemechaniseerde Brigade*). Strona belgijska zapewni wsparcie logistyczne, medyczne i oddział żandarmerii wojskowej w ramach 18. i 29. Batalionu Logistycznego (*Bataljon Logistiek*). Podobne zadania zostaną przyporządkowane 50 żołnierzom z Luksemburga.

W 2017 r. w skład *BBG* pod niemieckim dowództwem nie wejdą dwa państwa, które na szczycie w Warszawie zadeklarowały swój udział: Chorwacja i Francja. O ile decyzja Zagrzebia jest dość zrozumiała w związku z koniecznością dokonania pełnej certyfikacji swoich oddziałów, które nie posiadają tak znaczącego doświadczenia z operacji poza granicami kraju, jak ma to miejsce w przypadku Francji, to z kolei decyzja Paryża wydaje się niejasna, biorąc pod uwagę jej potencjał militarny. Według strony francuskiej opóźnienie wynika z zaangażowania francuskich sił zbrojnych w kilka trwających równocześnie operacji o charakterze międzynarodowym i wewnętrznym. Paryż przede wszystkim wskazuje na ubiegłoroczny dyżur w ramach natowskiej

misji *Baltic Air Policing*, zaangażowanie w walkę z tzw. Państwem Islamskim (*IS*) na Bliskim Wschodzie, udział w misjach stabilizacyjnych i szkoleniowych w Afryce i Afganistanie, jak również konieczność dalszego utrzymania poziomu mobilizacyjnego na terytorium Francji w związku z trwającą nadal operacją *Sentinelle*, która w lutym 2017 r. angażowała 7 tys. żołnierzy.

BBG wyposażona zostanie oprócz wspomnianych powyżej norweskich *Leopardów* i bojowych wozów piechoty *CV90*, które posiadają także Holendrzy, również w nowsze (26) niemieckie *Leopardy 2A6*, samobieżne haubicoarmaty *PzH 2000* i transportery opancerzone *Boxer* i *Marder*.

*

Dla Niemiec udział w *BBG* ma przede wszystkim wymiar polityczno-symboliczny, ale również gospodarczy. Przede wszystkim jest to wypełnienie zobowiązań sojuszniczych w ramach NATO poprzez zademonstrowanie przez Berlin woli i chęci angażowania się w system kolektywnej obrony. Jest to również przeforsowanie wizji reprezentowanej przez polityków *CDU/CSU*, którzy w odróżnieniu od *SPD* konsekwentnie opowiadają się za dalszym utrzymaniem twardej polityki wobec Kremla, podkreślając jednocześnie potrzebę dwustronnego dialogu na forum reaktywowanej w lipcu 2016 r. Rady NATO-Rosja. Jednak w chwili obecnej retoryka sprzeciwu *SPD* uległa wyciszeniu. Świadczy o tym m.in. wizyta szefa niemieckiej dyplomacji Sigmara Gabriela na Litwie w dniu 2 marca 2017 r., podczas której spotkał się z litewskimi władzami, zapewniając o dalszym niemieckim wsparciu, jak również z niemieckimi żołnierzami wchodzącymi w skład *BBG*.

Dowództwo nad jedną z *BBG* jest też kluczowym argumentem Berlina w układaniu relacji z administracją prezydenta D. Trumpa, który w czasie swojej kampanii prezydenckiej regularnie krytykował Europę, w tym przede wszystkim Niemcy, za nikły wkład w system kolektywnego bezpieczeństwa. Podczas wizyty w Waszyngtonie w dniu 10 lutego 2017 r. minister U. von der Leyen to właśnie pełnienie funkcji państwa ramowego *BBG* na Litwie, przyjęcie takiej samej roli w ramach sił tzw. szpicy (*Very High Readiness Joint Task Force - VJTF*) w 2018 r., planowane dofinansowanie *Bundeswehry* w kwocie 130 mld euro do 2030 r. czy też zwiększenie niemieckich wydatków na cele obronne o 8%, tj. ok. 3 mld euro w 2017 r., użyła jako głównych argumentów w rozmowie z sekretarzem obrony J. Mattisem.

W wymiarze symbolicznym obecność niemieckich żołnierzy na Litwie stanowić ma również przełamanie kolejnego „tabu” w odniesieniu do możliwości projekcji siły militarnej przez Niemcy w środowisku międzynarodowym. Kolejnym elementem tej symboliki jest trudna historia stosunków niemiecko-litewskich sprzed ponad 70 lat. O tym wszystkim w swoim przemówieniu podczas oficjalnej ceremonii powitania niemieckich i belgijskich żołnierzy w Wilnie w dniu 7 lutego 2017 r. z udziałem prezydent Litwy D. Grybauskaitė mówiła minister U. von der Leyen. Szefowa niemieckiego resortu obrony odwołała się również do ścisłej współpracy dwustronnej pomiędzy *Bundeswehrą* i litewską armią, trwającej od 1994 r. i polegającej m.in. na kształceniu litewskich oficerów na Uniwersytetach *Bundeswehry* w Monachium i Hamburgu, w której do chwili obecnej udział wzięło 350 Litwinów.

Nie mniej istotny jest również czynnik gospodarczy. Berlin liczy, że poprzez swoją obecność militarną na Litwie jeszcze bardziej zintensyfikuje niemiecko-litewską współpracę wojskową, co przełoży się na proces modernizacji litewskiej armii, która z kolei będzie skłonna dokonywać zakupu nowoczesnego uzbrojenia u niemieckich producentów. Dobrym prognostykiem takiej współpracy jest zakup w 2015 r. 21 używanych samobieżnych haubic *PzH 2000* oraz 26 opancerzonych wozów dowodzenia *M577 V2* i umowa na 88 kołowych transporterów opancerzonych *Boxer*, które będą partiami dostarczane sukcesywnie stronie litewskiej. Pod koniec października 2016 r. litewska armia odebrała od koncernu *Daimler* pierwszą partię 21 pojazdów *Mercedes Unimog U 5000* w ramach umowy opiewającej łącznie na sumę 70 mln euro. Prognozy na przyszłość mogą być jeszcze lepsze, biorąc pod uwagę, że od rosyjskiej aneksji Krymu Wilno stopniowo zwiększa swoje nakłady na cele obronne, które co prawda wciąż są poniżej zalecanego przez NATO progu 2% PKB, ale w 2016 r. wyniosły 1,48% PKB, natomiast w obecnym roku wzrosną o kolejne 25%, osiągając poziom 723 mln euro (1,8% PKB).

*

Niemieccy żołnierze i szerzej decyzja Berlina o militarnym wzmocnieniu wschodniej flanki NATO stali się już obiektem ataku ze strony rosyjskiej propagandy rozpowszechnianej w mediach internetowych (portal internetowy *Sputnik*) i przez anglojęzyczny kanał informacyjny *RT*. W swoich działaniach strona rosyjska odwołuje się do polityki historycznej, porównując obecność niemieckich żołnierzy w państwach bałtyckich do ataku III Rzeszy na ZSRR czy też podkreślając „agresywną” naturę NATO, które działa na rzecz strategicznego okrążenia Rosji. O ile oficjalne rosyjskie serwisy informacyjne i ich przekaz może być względnie kontrolowany m.in. poprzez oficjalne *dementi* ze strony zachodnich polityków i wojskowych, to znacznie trudniej jest kontrolować przepływ informacji w mediach społecznościowych, jak *Facebook* lub *Twitter*. Przykładem takich działań są informacje o rzekomym gwałcie na nieletniej Litwince dokonany przez niemieckich żołnierzy na początku lutego 2017 r., które nie zostały w żaden sposób potwierdzone przez litewskie władze, a jednocześnie były licznie udostępniane przez użytkowników mediów społecznościowych.

*

Pomimo deklarowanej przez Berlin gotowości do działań służących wzmocnieniu wschodniej flanki NATO, proces ten może zostać ograniczony pod wpływem niekorzystnego dla *CDU/CSU* wyniku w wyborach do *Bundestagu* we wrześniu 2017 r. W tym przypadku należy rozpatrywać trzy scenariusze, pomijając możliwość samodzielnych rządów *CDU/CSU*. Pierwszy z nich to konieczność utworzenia przez *CDU/CSU* szerokiej koalicji, w skład której wejdą partie polityczne przeciwnie militarne angażowaniu się Niemiec, wymuszając na partii kanclerz A. Merkel daleko idące ustępstwa w tej materii. Druga możliwość to utworzenie szerokiej centrolewicowej koalicji z M. Schulzem na stanowisku kanclerza i przejście *CDU/CSU* do opozycji. W tym przypadku istniałoby realne zagrożenie dla dalszego wkładu Niemiec w *BBG* na Litwie, zważywszy na główną linię *SPD*, która opowiada się w pierwszej kolejności za dialogiem z Rosją i sprzeciwia się podejmowaniu działań o charakterze militarnym, które napędzają dwustronny wyścig zbrojeń i mogą wywoływać poważne w skutkach incydenty. Trzeci scenariusz zakłada dalsze kontynuowanie „wielkiej koalicji” *CDU/*



/CSU-SPD, w ramach której chadecy będą odpowiedzialni za prowadzenie „twardej polityki”, w tym opowiadając się za dalszym udziałem *Bundeswehry* w *BBG*, natomiast SPD będzie działać na rzecz jej rozmiękczenia w warstwie retorycznej, m.in. poprzez deklaracje wzywające do wielostronnego dialogu z Rosją, który miałby zastąpić militarną obecność NATO w państwach bałtyckich i Polsce.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Kamil Szubart - pracownik naukowy Instytutu Zachodniego, zajmuje się problematyką bezpieczeństwa w stosunkach transatlantyckich oraz polityką zagraniczną i bezpieczeństwa RFN.